

Ej cześć, wiesz jak jest  
Każdy z nas ma swoją dzielkę, tak?  
Miejsce gdzie mieszkasz, tam jest twoje serce  
A to jest któraś historia o mojej dzielce, wiesz  
Sprawdź to, KBT, WWA, południowa Warszawa

Live nadaję dla was prosto z Kabat  
Kraj Polska, południowa Warszawa  
Jezu, nie podam ci GPSu z bani  
Jak chcesz tu trafić wpisz to sobie w navi  
Schowaj nienawiść, uszy nastaw  
Zabić się tego nie da tu, bo tu jest zajawka  
Też się czasem włóczysz, obserwujesz  
To prawda, trochę inna jazda tu jest, czujesz?  
Jest lato, jakoś czas płynie wolniej  
Patrzę na to wtedy jak na Kalifornię  
Kurwa, wszyscy w formie, jest jogging  
Przyglądam się Kabatom, wszyscy zdrowi  
Te stare pizdy od nordic walking płaczą  
W teorii wiedzą jak, a tak nie za bardzo  
Tabuny bab z metra sypią się w weekend  
Idą nordiciem pod blokiem chodnikiem

KBT Reprezent, reprezent

Pcha Betę, diesel na KBT  
Kiedy tu jestem wtedy widzę to lepiej  
Są Bety, Mesie, są dobre wózki  
Jest czynnik ludzki, dobra, wjeżdżam na metę  
Jestem pod blokiem, Setę widzę z okien  
Pan Tede właśnie powrócił na projekt  
Tu nie ma ludzi na ostrym kole, czujesz  
Co drugi model tu jest z wyższych półek  
Zobacz, kurwa, pierdolony bogacz  
Same opony musiały w chuj kosztować  
Doposażony sprzęt i uniform  
I siądzie przed telewizor, wypije piwo  
Cicho, wraca ten pedryl z pakerni  
Jest trochę ciepłych tutaj na dzielni  
Słuchaj, to żadna dzielnia pedalska  
Jednak dziś wszędzie pełno tałatajstwa

KBT Reprezent, reprezent

Są zarobasy tu, karierowicze są  
Mają kasy w chuj, idzie widzieć to  
Jestem w drogi pół, drogi styl tu widzę  
Na każdym winklu solarium i fryzjer  
Lachonarium pełne dobrych MILFów  
Czasem an winklu widzę też ich synków  
Zadbani chłopcy w samochodach mamuś (Mama ma!)  
Kolejny lamus z całego tego cyrku (Mama da!)  
Zobacz, kurwa, jaka hulajnoga  
Głupak jak nic agentura reklamowa  
I płynie ścieżką i nie jest ciężko  
Idzie pieszo większość, a tacy tu jeżdżą  
Zresztą jestem z nimi na Kabatsach

Wiesz to, zapierdalam z Air Maxa  
Lubię się przejść, popatrzeć trzeźwo  
Także możesz mnie spotkać w słuchawkach  
Po lewej fitness, po prawej fitness  
W południowej Warszawie pewny biznes  
O w mordę, znowu widzę tę pizdę longboardem

KBT Reprezent, reprezent